

# Gazetka



# Rrrajdowa

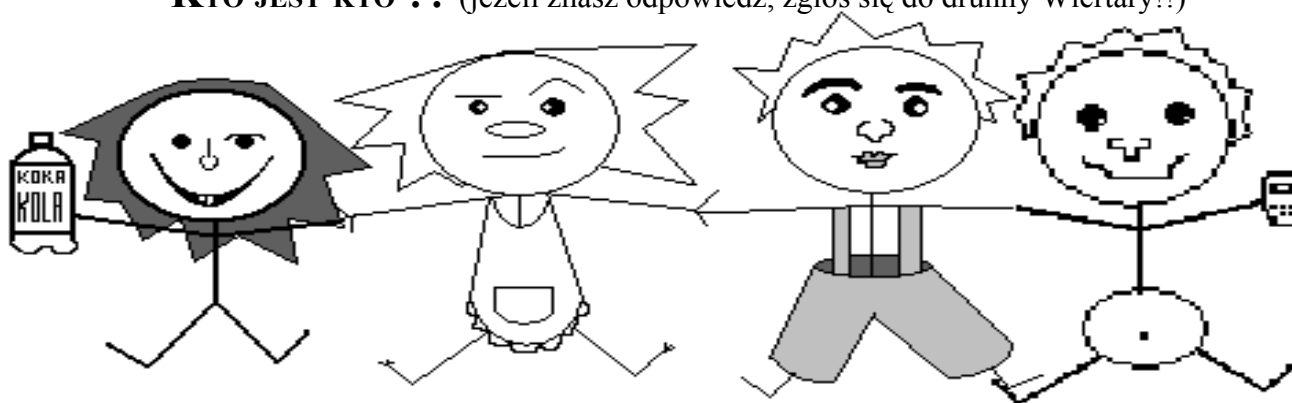
## Czuwaj!!!

Mamy zaszczyt powitać nowych przyjaciół w naszej magicznej, “narnieńskiej” krainie. Pierwszy numer gazetki, tfu, przewodnika po niezwykle mokrym lecz zachwycającym świecie może dziwnych, ale jakże wspaniałych stworzeń. Znajdziecie w nim wiele cennych informacji oraz ciekawostek. W dziale ploteczki nowe szokujące wieści z nietypowego pola walki. W dziale pozdrowienia być może właśnie na Ciebie czeka niespodzianka. W dziale prognoza pogody zawsze znajdziesz świeże informacje prosto z naszego centrum dowodzenia. Bez owego przewodnika poruszanie się po świecie magii i tajemniczości jest graniczące z cudem. Zapraszamy do lektury.

Wasz zespół redagdersgi  
redagdorga Natalia Wiercińska “Wiertara”  
redagdorga Katarzyna Walków “Katasza”  
redagdor naczelny Marcin Stożek “Perk”

---

**KTO JEST KTO ??** (jeżeli znasz odpowiedź, zgłoś się do drużyny Wiertary!!)



---

## Dziś w gazetce:

**Mapa Narnii** w formacie A4 (tak, tak, jak ta znana autostrada) sprzedaż tylko i wyłącznie z Gazetką Rajdową Nr 1! (w tym miejscu powinna znajdować się mapa! Jeżeli jej tu nie ma, zajrzyj do środka lub zapytaj zastępowego!)

- Nr 1- Nakład 80 sztuk -

## POWSTANIE NARNII

C.S.Lewis "Opowieści z Narnii: Siostrzeniec Czarodzieja" (fragment)



Nagle zabłysło coś jak ogień lub błyskawica. Niesamowity dreszcz przeniknął dzieci aż do szpiku kości. Najgłębszy, najdziwszy głos, jaki kiedykolwiek słyszały, mówił: - Narnio, Narnio, Narnio, przebudź się! Kochaj. Myśl. Mów. Bądź chodzącymi drzewami. Bądź mówiącymi zwierzętami. Bądź uduchowionymi wodami. Był to, oczywiście, głos Lwa. Dzieci przeczuwały już od dawna, że Lew potrafi mówić, a jednak gdy wreszcie przemówił, doznały wstrząsu, jednocześnie cudownego i strasznego. Z drzew powychodziły dziwne, dzikie istoty - duchy i boginki lasu; wraz z nimi pojawiły się Fauny, Satyry i Karły. Z rzeki powstał Duch Rzeki ze swymi córkami, Najadami. A wszystkie te istoty, a z nimi wszystkie zwierzęta i ptaki, odpowiedziały chórem najróżniejszych głosów, niskich i wysokich, grubych i cienkich: - Bądź pozdrowiony, Aslanie! Słuchamy cię i jesteśmy posłuszni. Jesteśmy przebudzeni. Kochamy. Myślimy. Mówimy. Wiemy. - Wolne stworzenia, daję wam siebie nawzajem! - rozległ się mocny, radosny głos Aslana. - Daję wam na zawsze tę krainę, Narnię. Daję wam lasy, owoce, rzeki. Daję wam gwiazdy i daję wam siebie. Nieme zwierzęta, te, których nie wybrałem, również do was należą. Traktujcie je dobrze, opiekujcie się nimi, lecz nie wracajcie do ich sposobu życia, jeśli nie chcecie przestać być Mówiącymi Zwierzętami. Pamiętajcie, nie róbcie tego. - Nie, Aslanie, nie zrobimy tego - odpowiedzieli wszyscy chórem. Ale jedna zadzierżysta kawka dodała: - Nie ma obawy! - a ponieważ wszyscy akurat umilkli, jej słowa zabrzmiały wyraźnie w całkowitej ciszy. Kawka tak się zawstydziła, że schowała głowę pod skrzydło, jakby miała zamiar spać. Wszystkie pozostałe zwierzęta zaczęły się śmiać, każde na swój sposób, co sprawiało, że cała polana rozbrzmiewała dziwnymi odgłosami, jakich, rzecz jasna, jeszcze nikt nigdy nie słyszał w naszym świecie. Z początku zwierzęta próbowały tłumić śmiech, ale Aslan powiedział: - ŚmieJCie się do woli i nie lękajcie się! Teraz, kiedy już nie jesteście niemi i tępi, nie musicie być zawsze poważni. Bo żarty, tak jak i sprawiedliwość, zaczynają się wraz z mową. Śmiano się więc do woli. I zapanowała taka wesołość, że Kawka zdobyła się na odwagę, podfrunęła, usiadła na głowie Konia i machając skrzydłami zawołała: - Aslanie! Aslanie! A więc to ja wynalazłam żarty? - Nie, moja przyjaciółko - odrzekł Lew. - Nie stworzyłaś żartu. Sama jesteś pierwszym żartem. - A więc Narnia została założona - powiedział Aslan. - Teraz musimy uczynić ją bezpiecznym krajem. Kilku z was powołam do swojej rady. Musimy się naradzić.

Bo chociaż ten świat nie ma jeszcze pięciu godzin, już wkroczyło weń zło. To ten Chłopiec - rzekł patrząc nie na Digorego, lecz na członków swojej rady. - To jest Chłopiec, który to zrobił. "Och, cóż to znaczy? - myślał Digory. - Co ja takiego znowu zrobiłem?" - Synu Adama - powiedział Lew. - W moim nowym kraju, w Narni, jest zła Czarownica. Powiedz tym dobrym stworzeniom, w jaki sposób się tu znalazła. Tuzin różnych odpowiedzi przemknął Digoremu przez głowę, lecz miał na szczęście tyle rozsądku, by powiedzieć, jak było naprawdę. - Ja ją tu sprowadziłem - odpowiedział cicho. - W jaki sposób, Synu Adama? - Ona się obudziła - powiedział Digory z rozpaczą w głosie, a potem zrobił się biały jak papier i wyrzucił z siebie: - To znaczy, ja ją obudziłem. Obudziłem ją, bo chciałem zobaczyć, co się stanie, jak uderzę w dzwon. Wiem, że nie powinienem tego robić. Myślę, że byłem trochę zaczarowany. - Tak? Byłeś zaczarowany? - zapytał Aslan, wciąż bardzo cichym i bardzo głębokim głosem. - Nie - odrzekł Digory. - Teraz już wiem, że nie. Ja tylko udawałem. Kiedy Lew znowu przemówił, nie zwracał się już do Digorego. - Tak więc widzicie, przyjaciele, że zanim minęło siedem godzin od narodzin tego nowego, czystego świata, siły zła już znalazły do niego drogę. obudzone i przywleczone tu przez tego oto Syna Adama. Wszystkie zwierzęta zwróciły oczy na nieszczęsnego chłopca, który gorąco pragnął zapaść się pod ziemię. - Ale nie upadajcie na duchu - rzekł Aslan, wciąż zwracając się do zwierząt. - To zło na razie jest jeszcze daleko, a najgorsze spadnie na mnie, nie na was. Tymczasem zaprowadźmy tu taki ład, by jeszcze przez setki lat był tutaj szczęśliwy, radosny kraj w szczęśliwym, radosnym świecie. I jak rasa Adama spowodowała to zło, tak i rasa Adama pomoże je przezwyciężyć. Podejdźcie bliżej, ty, chłopcze, i wy dwoje. Ostatnie słowa odnosiły się do Poli i Dorożkarza, którzy właśnie przybyli. Pola wpatrywała się w Aslana z otwartymi ustami, mocno ściskając dłoń Dorożkarza. Ten spojrzał krótko na Lwa i zdjął swój melonik. - Synu - rzekł Aslan do niego - jak ci się podoba ten kraj? - To piękne miejsce, panie. - Czy chciałbyś tu zostać na zawsze? - No cóż, panie... - zaczął Dorożkarz i urwał na chwilę, po czym zebrał odwagę i dodał: - Gdyby tu była moja żona, żadne z nas nie chciałoby za nic w świecie wracać do Londynu. To pewne, jak amen w pacierzu. Aslan podniósł swą kudłatą głowę, otworzył usta i wydał z siebie jakiś dźwięk, niezbyt głośny, ale pełen mocy. Nagle znikąd zjawiała się młoda kobieta o miłej, szczerzej twarzy i stanęła obok Dorożkarza. - Moje

dzieci - rzekł Aslan wpatrując się w nich oboje - to wy macie być pierwszym Królem i pierwszą Królową Narnii. Dorożkarz przeknął z trudem ślinę dwa lub trzy razy, a potem odchrząknął. - Racz mi wybaczyć, panie - rzekł. - Dzięki ci stokrotnie za ten zaszczyt, w imieniu moim i mojej żony, ale nie jestem z tych gości, co pasują do takiej roboty. Prawdę mówiąc, nie mam nawet odpowiedniej szkoły, ot co. - Szkoły? - powtórzył Aslan. - A czy potrafisz posługiwać się plugiem? Czy potrafisz uprawiać ziemię? - O tak, panie, na tym to się trochę znam, w końcu wychowywałem się na wsi. - Czy potrafisz rządzić tymi stworzeniami sprawiedliwie i łagodnie, pamiętając, że nie są niewolnikami jak nieme istoty w świecie, w którym się urodziłeś, lecz Mówiącymi Zwierzętami? - Rozumiem, o co ci chodzi, panie. Mógłbym spróbować, a zrobię to rzetelnie. - Czy tak wychowasz swoje dzieci i wnuków, by czynili to samo? I czy nie będziesz obdarzał szczególnymi względami jakichś wybrańców spośród swoich dzieci lub spośród innych stworzeń? Czy nie będziesz pozwalał, by inni nadużywali swej władzy i wykorzystywali słabszych? - O, co to. to nie, nigdy nie znosiłem czegoś takiego, mówię szczerze. I nikomu na to nie pozwolę, taki już jestem. - A jeśli powstaną przeciw twemu państwu wrogowie i będzie wojna, czy będziesz pierwszy w ataku i ostatni w odwrocie? - No cóż, panie - odparł Dorożkarz - nigdy się tego do końca nie wie, dopóki się nie popróbuje. Nie śmiałybym przysiąc, że nigdy mnie strach nie obleci. Nigdy nie walczyłem, chyba że na pięści. Mógłbym spróbować... to znaczy żywię nadzieję, że chyba bym się starał jak najlepiej. - A więc - rzekł Aslan - uczynisz to wszystko, co do Króla należy. Koronacja odbędzie się niebawem.

---

## PROGNOZA POGODY

Prognoza pogody na piątek 1 września 2006:

W trawie piszczy, a jaskółki gapią się na ludzi, wiatr zza siedmiu mórz i 9 gór przyniósł nam dzisiejsze ochłodzenie. Krasnoludki popłakały się z powodu zniknięcia królowny – podobno maczała w tym ręce (po same łokcie!) jakaś niedoszła piękność, czarownica i królowa matka w jednym, ale to są tylko plotki. W każdym bądź razie to stąd dzisiaj tyle deszczu. Wniosek taki, że najprawdopodobniej jutro pogoda będzie.

Nie wiadomo tylko, czy dobra, czy zła...

Następna prognoza już wkrótce – musisz ją mieć!

## SŁAWNE POSTACIE NARNII

W dzisiejszym odcinku występuje: Edmund Pevensie

W pierwszej części "Lew, czarownica i stara szafa" jest upartym i wiecznie złym na swego starszego brata chłopakiem. Do Narnii dostaje się jako drugi, po siostrze Łucji i poznaje tam Jadis - czarownicę. Omamiony obietnicami, ptasim mleczkiem oraz czarami, przechodzi na jej stronę. Później spotyka swoją siostrę, wracającą od fauny i razem podążają w stronę do swojego świata (w stronę starej szafy). Łucja chce uświadomić reszcie, że Edmund widział Narnię, lecz ten, chcąc zrobić siostrze przykrość, zapiera się. Gdy w końcu wszyscy trafiają do Narnii, Edmund zdradza się z faktem, iż był już w tej krainie, co powoduje niechęć reszty rodzeństwa. Podczas spotkania z państwem Bobrów nikt nie zauważa, że Edmund ich opuszcza i udaje się do zamku czarownicy. Tam przekonuje się o prawdziwym charakterze czarownicy - jest więźniem, podle traktowanym, później staje się zakładnikiem, za którego Aslan składa ofiarę z siebie. Gdy wraca do rodzeństwa, obiecuje poprawę i dotrzymuje słowa. Bierze udział w bitwie (pod Beruną) przeciwko armii Białej Czarownicy. Później - zgodnie z przepowiednią, zostaje wraz z rodzeństwem koronowany na króla Narnii i otrzymuje przydomek Sprawiedliwy. (artykuł z pl.wikipedia.org)

Już jutro, już na rajdzie – opis Zuzanny Pevensie – czy przegapisz taką okazję?

---

## PLOTKI, PLOTECZKI, PLOTUNIE, PLATONY

Dobra. Nie będziemy żałować nikogo. Ani niczego. Ani nikomu. Ludziom o słabych sercach (hihi, ale żart, tymfa wart :P) zalecamy czytać z zamkniętymi oczami.

Dochodzą nas słuchy, iż niepozorna szeregową **Ibiza** zad(ł)użyła się jednocześnie w szczepowym i drużynowym. Ponieważ **Lapa** jest i jednym i drugim, więc daje to do myślenia. A co najlepsze, **Lapa** nie pozostaje dłużny. Rajciu!

Centrum dowodzenia donosi, że nasze stare Znane Ziółko (**Zygzak**) wypłynęła na łowy, a w jej sidła wpadł waleczny **Snikers**, Piękny **Żarówka** i Wspaniały **Ufo**. Kto będzie następny? Ahoj kapitanie;)

Jeżeli znasz jakąś niepowtarzalną plotkę, zgłoś się do druha Perka. Zapewniamy dyskrecję i anonimowość.

## SPRAWNOŚĆ RAJDOWA

### dla Harcererek i Harcerzy

- 1) obejrzeć film “Opowieści z Narnii”
- 2) wziąć udział w obchodach wybuchu II wojny światowej,
- 3) zdobyć nową umiejętność lub poszerzyć swoje wiadomości w jednej z wybranych dziedzin, (śpiew, kulinaria, motoryzacja, sztuki walki, techniki artystyczne, fotografia, instrument muzyczne, wspinaczka, zajęcia teatralne) i przedstawi rezultaty,
- 4) weźmie udział w pieszej wędrówce
- 5) potrafi rozróżnić postaci opowiadaniu pt.: “Lew, Czarownica i stara szafa”, wybierze jedną z nich z którą najbardziej się identyfikuje i uzasadni dlaczego,
- 6) w trakcie rajdu będzie podchodzić do innych z uśmiechem ,wykaże się odpornością na trudy, postara się zachować dobry humor niezależnie od pogody,
- 7) umie zaśpiewać przynajmniej 1 piosenkę Kasprzyckiego.



### dla Zastępowych, Wędrowniczek i Wędrowników

- 1) obejrzeć film “Opowieści z Narnii”,
- 2) wziąć udział w obchodach wybuchu II wojny światowej,
- 3) zdobyć nową umiejętność lub poszerzyć swoje wiadomości w jednej z wybranych dziedzin, (śpiew, kulinaria, motoryzacja, sztuki walki, techniki artystyczne, fotografia, instrument muzyczne, wspinaczka, zajęcia teatralne) i przedstawi rezultaty,
- 4) weźmie udział w zaplanowanej wędrówce,
- 5) przeczyta opowiadanie C.S. Lewis'a pt.: “Srebrne krzesło” i napisze krótką recenzję lub zilustruje w dowolnej formie na formacie A4 postać, która najbardziej przypadła jej do gustu, uzasadni dlaczego,
- 6) w trakcie rajdu będzie podchodzić do innych z uśmiechem ,wykaże się odpornością na trudy, postara się zachować dobry humor niezależnie od pogody,
- 7) umie zaśpiewać przynajmniej 2 piosenki Kasprzyckiego.



### dla Przybocznych i Drużynowych

- 1) obejrzeć film “Opowieści z Narnii”
- 2) wziąć udział w obchodach wybuchu II wojny światowej,
- 3) zdobyć nową umiejętność lub poszerzyć swoje wiadomości albo poprowadzić warsztat w jednej z wybranych dziedzin, (śpiew, kulinaria, motoryzacja, sztuki walki, techniki artystyczne, fotografia, instrument muzyczne, wspinaczka, zajęcia teatralne) i przedstawi rezultaty,
- 4) weźmie udział w wyprawie i wykorzysta swoje możliwości,
- 5) przeczyta opowiadanie C.S. Lewis'a pt.: Książę Kaspian” i opisz w jaki sposób można fabułę lub jakieś wątki z tej opowieści wykorzystać w pracy ze swoją drużyną,
- 6) w trakcie rajdu będzie podchodzić do innych z uśmiechem ,wykaże się odpornością na trudy, postara się zachować dobry humor niezależnie od pogody,
- 7) umie zaśpiewać przynajmniej 3 piosenki Kasprzyckiego.



## POZDROWIENIA

- Pigwa pozdrawia Panterę
- “Łapa, w nocy było świetnie, kochamy Cię!” [bezimienni z Krosna]
- “Mateusz kocham Cię, bądź ze mną na zawsze” [Mikołaj]
- Pozdrowienia dla Łaciatej Małej Stopy (Pigwy) [Masa]
- Pozdrowienia dla Świszczypał [Szprytka Dziczka]
- Pozdrowienia dla Brylka od Zemsty i Enii [nie wiemy kto, bo sie nie podpisał]
- Pozdrowienia dla Kota od Myszki
- Pozdrowienia dla Redagdora od Redagdorki
- Pozdrowienia zwrotne od wyżej wymienionego
- Pozdrowienia dla Ibizy i Zygzaka – jesteście świetne (Wasz Łapa)
- Pozdrowienia dla kochanej kadry – kochany komendant
- Pozdrowienia dla kochanych wędrowniczek z 45 ŻDW - Wasza drużynowa
- Pozdro dla Perka – ziomala z osiedla – ziomalka Zemsta

Jeżeli chcesz aby ukazało się tu pozdrowienie od Ciebie, zgłoś się do dh-y Wiertary.